

Sygn. akt V Ca 211/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Hryniewicz (spr.)

Sędziowie: SO Jolanta Pietrzak

SO Ewa Nowaczyńska

Protokolant: sekr. sąd. Karol Rogoża

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej J. P. zastąpionej przez matkę K. Z.

przeciwko A. P. (1)

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 28 października 2013r., w sprawie III RC 424/13

zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (punkt I wyroku) w ten sposób, że w miejsce alimentów po 400 złotych miesięcznie zasądza od pozwanego A. P. (1) na rzecz małoletniej powódki J. P. alimenty po 300 złotych miesięcznie, płatne do rąk jej matki K. Z. do 15 dnia każdego miesiąca, poczynając od 1 października 2013 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat.

Sygn. akt: V Ca 211/13

UZASADNIENIE

W dniu 1 października 2013r. małoletnia J. P., zastąpiona przez matkę K. Z., wniosła o zasądzenie od pozwanego A. P. (1) kwoty po 600 zł miesięcznie tytułem alimentów.

Na rozprawie pozwany A. P. (1) nie zgodził się z żądaniem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Ostródzie uwzględnił żądanie do kwoty 400 złotych miesięcznie. Określił warunki płatności oraz odsetki w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałej części powództwo oddalono. Rozstrzygnięto też o kosztach sądowych i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Orzeczenie powyższe było wynikiem następujących ustaleń i wniosków :

Małoletnia powódka J. P. urodziła się (...) z nieformalnego związku pozwanego A. P. (1) i K. Z., ma więc rok i pięć miesięcy. Jest jeszcze karmiona piersią, ale już korzysta z mleka sztucznego oraz kaszek. Przedstawicielka ustawowa zakupuje miesięcznie pięć paczek mleka, Dziecko je już też już jogurty, owoce i słodycze. Powódka korzysta z pampersów zużywając 5-6 paczek, co przekłada się na wydatek około 160-198 zł miesięcznie. Używa też do pielęgnacji chusteczek nawilżonych co kosztuje 23 zł miesięcznie. Powódka mieszka od połowy września 2013 roku wraz z przedstawicielką ustawową i bratem w mieszkaniu należącym do jej dziadków macierzystych. Wcześniej od stycznia 2013r zamieszkiwała wspólnie z rodzicami w domu pozwanego w miejscowości P.. Koszt utrzymania mieszkania wynosi 650 zł plus opłaty za media. Przedstawicielka ustawowa małoletniej aktualnie, z powodu braku środków finansowych, nie uczestniczy w tych kosztach. Gdyby uczestniczyła, na małoletnią J. przypadłaby kwota około 130 zł miesięcznie.

Przedstawicielka ustawowa powódki K. Z. jest od 31 października 2012r osobą bezrobotną. W październiku tego roku utraciła prawo do zasiłku dla bezrobotnych, który otrzymywała przez rok czasu w kwocie 646,79 zł brutto. Oprócz powódki przedstawicielka ustawowa ma utrzymaniu syna – czteroletniego A. P. (2). Jej jedynym źródłem dochodu są aktualnie świadczenia z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pod postacią zasiłku rodzinnego w wysokości 68 zł oraz jednorazowego świadczenia w wysokości 54 zł. W roku 2012 osiągnęła dochód w wysokości 12.214,60 zł. K. Z. nie ma wyuczonego zawodu. Przed zarejestrowaniem w PUP i urodzeniem dzieci pracowała w zakładach mięsnych. Do 31 stycznia 2012r przebywała na urlopie wychowawczym po urodzeniu syna, następnie w związku z kolejną ciążą na zwolnieniu lekarskim i urlopie macierzyńskim.

Rodzice przedstawicielki ustawowej powódki są osobami starszymi i schorowanymi. Nie są w stanie pomóc jej w opiece nad małoletnimi dziećmi, zwłaszcza, że opiekują się już jej niepełnosprawnym bratem.

Pozwany A. P. (1) ma 27 lat. Ma wykształcenie średnie. Posiada doświadczenie zawodowe jako malarz, oprócz tego ukończył kursy technologa robót wykończeniowych oraz uzyskał uprawnienia do rozstawiania rusztowań. Przez 6 lat pracował w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym. W chwili obecnej (od dnia 8 lipca br.) jest bezrobotny i otrzymuje zasiłek w wysokości 823,60 zł brutto. Pracę utracił, gdyż podczas gry w piłkę skręcił kolano, przez co przebywał na zwolnieniu lekarskim przez okres, który upoważniał pracodawcę do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Jego kolano do dziś nie odzyskało pełnej sprawności, przez co trudniej jest mu wykonywać niektóre prace. Gdy pracował, otrzymywał wynagrodzenie między 1800 zł a 2000 zł netto. Następnie w okresie rehabilitacji pobierał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości około 1700 zł. W sezonie letnim, będąc formalnie bezrobotny podejmował się prac dorywczych, co dawało mu dodatkowo dochód około 1000 zł miesięcznie.

Pozwany jest posiadaczem ponemieckiego domu, wzniesionego w roku 1928. Dom ten ma powierzchnię 110 m². Mieszka w nim wraz z ojcem, który nie ma żadnego dochodu i pozostaje na utrzymaniu pozwanego. Opłaty związane z utrzymaniem tego domu kształtują się między kwotą 250 a 300 zł miesięcznie. A. P. (1) spona także kredyt zaciągnięty na zakup telewizora oraz szafki, płacąc ratę w wysokości 300 zł miesięcznie. Oprócz ojca i powódki pozwany ma na utrzymaniu czteroletniego syna A. P. (2). W ugodzie sądowej z dnia 16 czerwca 2010r. zgodził się płacić na jego rzecz alimenty w wysokości po 400 zł miesięcznie.

Powództwo w ocenie Sadu I instancji zasługiwało na częściowe uwzględnienie

Stan faktyczny nie był między stronami sporny.

Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą prawną żądania takiego, jak zgłoszone przez powódkę jest art. 133§1 kro. Zgodnie z cytowanym przepisem rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Przepis ten analizować należy w połączeniu z art. 135§1 kro w myśl którego zakres obowiązku alimentacyjnego zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych zobowiązanego.

W sprawie o alimenty sąd bada uzasadnione potrzeby uprawnionego oraz możliwości zarobkowe pozwanego oraz dokonuje takiego ustalenia obowiązku alimentacyjnego, aby potrzeby uprawnionego zaspokojone zostały w najwyższym możliwym stopniu, a alimenty mieściły się w granicach możliwości zobowiązanego.

Usprawiedliwione potrzeby małoletniej powódki oraz możliwości majątkowe pozwanego równoważą się zdaniem Sądu orzekającego przy kwocie 400 zł miesięcznie. Usprawiedliwione potrzeby małoletniej wynoszą w przybliżeniu 500 zł miesięcznie. Składa się nań 130 zł udziału w utrzymaniu mieszkania, maksymalnie 198 zł koszu zakupu pampersów, około 100 zł kosztów zakupu mleka i kaszek oraz 33 zł kosztu zakupu chusteczek nawilżanych oraz proszku do prania. Do tego doliczyć trzeba nie wskazane dokładnie przez przedstawicielkę ustawową powódki koszty zakupu pozostałych artykułów spożywczych oraz koszty zakupów ubrań, obuwia oraz okresowo leków. Sąd kierując się doświadczeniem życiowym oszacował, że wydatki te wynoszą około 100 zł miesięcznie. Łącznie daje to sumę około 560 zł miesięcznie. Kwotę tę rodzice małoletniej J. P. powinni jej zapewnić.

Zgodnie z art. 135§2 kro wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego. W takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania i wychowania.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w ustalonym stanie faktycznym to na pozwanym ciąży obowiązek dostarczania powódce środków utrzymania w przeważającej części. Pozwany zakończył już leczenie po urazie, którego doznał, co należy podkreślić, w trakcie uprawiania swojego sportowego hobby. Jest zdecydowanie lepiej przygotowany do pracy zarobkowej, niż K. Z., która nie ma wyuczonego żadnego zawodu i zdecydowanie bardziej dyspozycyjny niż wymieniona. K. Z. zajmuje się po rozstaniu stron samodzielnie dwójką małych dzieci A. P. (1), które z uwagi na swój wiek- 4 lata oraz 1 rok i 5 miesięcy ,wymagają ciągłej opieki i wzmożonego wysiłku wychowawczego. Nie stać jej na wynajęcie opiekunki lub oddanie dzieci do przedszkola lub żłobka, należytej opieki nie są też w stanie zapewnić dzieciom jej rodzice. Powyższe powoduje, iż w chwili obecnej i najbliższej przyszłości wymieniona nie jest praktycznie w stanie pracować zarobkowo. Jest zdana na pomoc socjalną oraz świadczenia przysługujące małoletnim dzieciom. W tej sytuacji to na pozwanym spoczywa ciężar dostarczenia małoletnim dzieciom, w tym J. P., środków utrzymania. Z tego powodu oraz mając na względzie aktualną sytuację osobistą, zdrowotną oraz rodzinną A. P. (1), sąd I instancji obciążył go obowiązkiem pokrywania jedynie 80% kosztów utrzymania małoletniej córki. Sąd Rejonowy uznał, że będzie to słuszne, w sytuacji, gdy związek pozwanego i K. Z. zawsze był raczej luźny i K. Z., jeśli nie liczyć krótkiego epizodu, mieszkała oddzielnie i samodzielnie się utrzymywała.

Sąd jest zdania, iż kwota po 400 zł miesięcznie mieści się w granicach możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, które kształtują się na poziomie około 1800-2000 zł netto. Posiada on zawód, ukończone kursy, doświadczenie zawodowe oraz samochód, co powinno pomóc mu w znalezieniu pracy, zwłaszcza, że dysponuje on czasem na jej poszukiwanie. Pozwany zajmuje też dom, którego część może choćby potencjalnie wynająć. Ma on co prawda na utrzymaniu ojca, ale obowiązek alimentacyjny wobec małoletniego dziecka wyprzedza obowiązek alimentacyjny wobec rodziców. Podobnie obowiązek alimentacyjny wobec dziecka wyprzedza zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów oraz pożyczek. Rodzic winien jest przede wszystkim mieć na uwadze to, że zobowiązany jest utrzymać małoletnie dziecko. Dopiero potem, gdy ten obowiązek zostanie spełniony, może planować konsumpcję i zaciąganie kredytów, oceniając, czy jest go na to stać.

Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że pozwany przed trzema laty dobrowolnie zgodził się płacić alimenty w tej samej wysokości co zasądzona na rzecz starszego dziecka, które wtedy było w tym samym wieku co powódka.

Sąd Rejonowy ferując powyższy wyrok jednocześnie nie obciążył pozwanego kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc, biorąc pod uwagę fakt, że w chwili obecnej nie ma on pracy.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zrzucił błędne ustalenie możliwości zarobkowych pozwanego, nierozważenie stanu zdrowia pozwanego i jego wpływu na te możliwości. Pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i ustalenie zakresu obowiązku alimentacyjnego na rzecz powódki po 300 złotych miesięcznie, a ponadto o

przesunięcie terminu płatności alimentów na 15-tego każdego miesiąca , gdyż w takim terminie uiszcza też alimenty na starsze dziecko.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Należy w szczególności wskazać, że -jak niewadliwie ustalił Sąd I instancji- pozwany stracił zatrudnienie, w jakim pozostawał, lecz stało się to nie z jego winy, ponieważ umowę o pracę rozwiązano na skutek długotrwałego zwolnienia lekarskiego spowodowanego kontuzją kolana. Pozwany odbył rehabilitację i istotnie może aktualnie podjąć pracę, jednakże jego możliwości zarobkowe należy ocenić na kwotę oscylującą wokół najniższego krajowego wynagrodzenia.

Jak wynika z wyjaśnień pozwanego złożonych przed Sądem odwoławczym, ma on w planach założyć działalność gospodarczą, polegającą na robotach remontowych. Jest to jednakże kwestia przyszła , a dochody z tego tytułu jeszcze są nie do przewidzenia.

Na dzień rozstrzygnięcia sporu pozwany nie miał pracy, jej brak nie był zawiniony, pracował on dorywczo. Pozwany ma obowiązek partycypować również w kosztach utrzymania starszego dziecka, które ma ponad 4 lata. Koszt utrzymania dziecka w wieku przedszkolnym jest wyższy aniżeli dziecka, które w dacie orzekania przez Sąd I instancji miało 1,5 roku. Punktem odniesienia nie może być tu fakt, że pozwany zgodził się na alimenty w kwocie po 400 złotych miesięcznie na pierwsze dziecko w sytuacji, gdy wówczas było ono w takim wieku jak powódka obecnie.

Wówczas bowiem pozwany miał na utrzymaniu jedno dziecko, aktualnie natomiast w swych możliwościach płatniczych musi uwzględnić dwoje dzieci, w dodatku przejściowo jego stan zdrowia nie pozwolił możliwości tych w pełni wykorzystać.

Dom w jakim pozwany mieszka z ojcem ma 110 m kwadratowych jest stary , wymaga remontu i nie wykazano w procesie, by była realna możliwość wynajęcia części tego domu i pozyskać dochody z tego tytułu.

Dzieci – co już jest utrwalone w orzecznictwie związanym z rozstrzygnianiem spraw o alimenty- mają prawo żyć na zbliżonym poziomie do poziomu na jakim żyją ich rodzice. Matka powódki jest osobą bezrobotną i spełnia swój obowiązek alimentacyjny poprzez osobiste starania o wychowanie dzieci. Ojciec dzieci może podjąć pracę po długotrwałym zwolnieniu lekarskim i jego możliwości w związku z wiekiem, zawodem zdobytym w ramach kursów przyuczających i doświadczeniem istotnie kształtują się w kwocie około 1400 złotych miesięcznie jak zarzuca apelant. Być może jak pozwany będzie pracował w ramach własnej działalności gospodarczej jego dochody będą wyższe .

Aktualnie jednakże Sąd odwoławczy uznał, że winien on łożyć na powódkę alimenty w kwocie po 300 złotych miesięcznie i w tym kierunku zaskarżony podlegał zmianie.

Trafny jest też zarzut, iż warunki płatności alimentów na każde dziecko winny być takie same. Alimenty płatne są do rąk matki powódki do tego samego dnia co alimenty świadczone na syna tj do 15 każdego miesiąca. Odmienne rozstrzygnięcie utrudnia realizację tego obowiązku, ewentualną egzekucję i nie znajduje logicznego usprawiedliwienia.

Z tych względów zaskarżony wyrok zmieniono także w tym zakresie zgodnie z żądaniem zawartym w apelacji.

Mając na uwadze powyższe zgodnie z art. 386§1 kpc orzeczono jak w sentencji.